

Najważniejsze wydarzenia mijających tygodni – 5

15 czerwca 2016

Druga część przeglądu wydarzeń z maja i czerwca 2016 r.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy wydarzyło się tak wiele ważnych wydarzeń, że postanowiłem podzielić artykuł na dwie części. Poniższy wpis jest kontynuacją [podsumowania najważniejszych informacji z maja i czerwca 2016 roku](#).

CHINY ZDOMINOWAŁY ŚWIATOWY HANDEL

Walka o partnerów handlowych i rynki zbytu, pomiędzy USA i Chinami, jest obecnie najważniejszym polem bitwy na świecie. Jak duża jest przewaga Chin, przedstawia poniższa mapa. Możemy się z niej dowiedzieć, które mocarstwo dominuje nad przeciwnikiem, jeśli chodzi o obszar wymiany handlowej w danym kraju. Za duży sukces Chin można uznać przejęcie całej Oceanii, większości Afryki i Ameryki Południowej. Taki wynik daje Pekinowi ponad dwukrotną przewagę nad rywalem.

USA walczą, jak mogą, o utrzymanie wpływów w Europie, a w wyjęciu jej z projektu jedwabnego szlaku dopomóc ma TTIP. Pomimo wielu kontrowersyjnych zapisów w umowie handlowej, między Stanami Zjednoczonymi i Europą, pracę nad nią nabierają tempa. Pod wpływem amerykańskiego nacisku, negocjacje – nadzorowane przez Komisję Europejską – są kontynuowane (pomimo uchwały Parlamentu Europejskiego o ich wstrzymaniu). Chiny nie pozostają bierne w walce o Europę, o czym świadczy uczestnictwo, praktycznie całego Zachodu, w banku AIIB (z funduszu którego finansowane jest przedsięwzięcie „Jedwabny pas, jedwabny szlak”). Członkostwo w AIIB przedstawia poniższa mapa – kraje zaznaczone na czerwono, to te, które wpłaciły środki by mieć udział w jego założycielskim kapitale (łączna wartość kapitału to 100 mld USD).

Aby pokrzyżować plany Pekinu, Waszyngton stara się wzmocnić swoją pozycję w Europie Środkowej. Ma ona stanowić zaporę dla chińskiej ekspansji ekonomicznej na Zachód. Trzon inicjatywy stanowi koncepcja Międzymorza, z kluczową pozycją Polski w projekcie. Alternatywą dla głównej drogi szlaku miałyby być Grecja. Z tego powodu Chiny zwiększają swoją aktywność w regionie Morza Śródziemnego. W pozyskaniu Grecji i uwolnieniu jej spod niemieckiej (a więc pośrednio i amerykańskiej) kurateli, sprzyja problemowa kwestia piętrzącego się długu, z którym rząd w Atenach zupełnie sobie nie radzi. Prawdopodobnie dlatego MFW, w ostatnim roku, silnie lobbuje za odpisem niespłacalnego greckiego zadłużenia.

CHINY PRZYMIERZAJĄ SIĘ DO PRZEJĘCIA ZASOBÓW WENEZUELI I BRAZYLII

Chiny starają się pogłębić stosunki – dyplomatyczne i gospodarcze – z władzami Wenezueli i Brazylii. Powód jest prosty. Choć korupcja i socjalistyczne rządy ww. krajów zdestabilizowały oba państwa, nadal mają one wiele do zaoferowania. O ile w Brazylii rozpad jest jeszcze w początkowym stadium (a kryzys widać głównie w środowisku politycznym), o tyle Wenezuela jest o krok od totalnej zapaści. Gdy nowy rząd obejmie władzę i rozpocznie reformy strukturalne (które są konieczne, ze względu na fatalną sytuację gospodarczą), wartościowe fabryki i zasoby będą już gotowe do prywatyzacji. Aby wyżywić ludność i przebrnąć przez najtrudniejszy początkowy etap odbudowy kraju, władze będą potrzebowały kapitału na import niezbędnych towarów. Chiński rząd czeka właśnie na ten moment.

Celem mają stać się przede wszystkim: słodka woda z dorzeczy Amazonki, tereny leśne oraz bogate zasoby kopalin. Chiny, z każdym rokiem coraz mocniej, pustynnieją, a dostępne zasoby wody pitnej są, w większości, silnie skażone. Aby kraj mógł się rozwijać i zapewnić obywatelom (w liczbie 1,36 mld) odpowiednie ilości wody potrzebnej do picia i produkcji, musi ją pozyskać z innego, bogatego źródła. Najlepiej sprawdzi się

w tej roli Amazonia, a kryzys gospodarczy – dewastujący kraje dorzecza największej rzeki świata – przysparza Chinom dodatkowych możliwości zrealizowania swego celu. Żaden kryzys przecież nie może zostać zmarnowany.

SKARBCE LONDYNU ŚWIECĄ PUSTKAMI

Niezależni eksperci, zajmujący się rynkiem metali szlachetnych, od wielu lat twierdzą, że więcej złota wypływa z Wielkiej Brytanii, niż do niej przypływa. Na wyspie nie ma kopalni złota, a jedyne miejsce z którego może ono pochodzić, to zdeponowane w Londynie rezerwy państw z całego świata. Mało tego, wg danych uzyskanych m.in. przez Koosa Jansena, sprzedaż kruszcu przekracza zbiorcze saldo rachunków klientów LBMA. Sprzedaje się zatem złoto bez oficjalnego potwierdzenia operacji w bilansach rezerw państw je deponujących.

Na świecie brakuje złota, które byłoby dostępne do sprzedaży. Popyt, dwukrotnie, przekracza podaż, ponieważ dostępne do tej pory zapasy kruszcu są już w rękach Chin. Nic więc dziwnego, że Chiński bank ICBC przymierza się do kupna jednego z największych skarbców w Europie – z siedzibą w Londynie – i wchodzącym w skład giełdy metali szlachetnych LBMA. Jego pojemność sięga 2000 ton. Wg różnych doniesień, Barclays kończy swój udział w handlu metalami szlachetnymi, po tym jak Deutsche Bank przyznał się do manipulacji nimi i zgodził się udostępnić dowody pogrążające m.in. właśnie brytyjski bank Barclays.

LBMA, „trudni się” nie tylko wymianą metalem fizycznym, oprócz tego, jest to również giełda zajmująca się ogólnym ustalaniem cen złota i srebra, przez tzw. fixing. Proces ten polega na telekonferencji (2 razy w ciągu dnia) pomiędzy kilkoma przedstawicielami największych banków na świecie, w czasie której, arbitralnie, ustalają oni cenę złota. Fixing cen srebra przeszedł ostatnio proces odświeżenia, a „naprawa” odbyła się automatycznie. Wiąże się to z (potwierdzonymi przez grupę GATA) manipulacjami cen metali szlachetnych, a sam

proces odbywa się za pośrednictwem kontraktów future. Jak duża liczba kontraktów na złoto – rozliczanych wyłącznie w dolarach – jest każdego roku przekazywana z rąk do rąk, widać na poniższej infografice.

CHINY AGRESYWNIE WCHODZĄ NA RYNEK SREBRA

Obecnie największym posiadaczem fizycznych rezerw srebra, wynoszących 70 mln uncji, jest JPMorgan. Ma on jednak silnego rywala. Giełda metali szlachetnych w Szanghaju, zaledwie w ciągu jednego roku, ściągnęła do siebie ponad 47 mln uncji srebra. Amerykanom – podobna sztuka – udało się po prawie 4 latach.

JPMorgan, to bank który odpowiada za rozliczenie kontraktów terminowych na Comexie w metalu, jeśli zajdzie taka potrzeba. Duża pozycja w srebrze jest uzasadniona nie tylko statusem JPMorgana, ale i wydarzeniami, które miały miejsce na początku lat 80-tych. Bracia Hunt wykupili zapasy fizycznego srebra i doprowadzili tym samym, do silnych wzrostów jego ceny.

„Szpilka Huntów” była możliwa, ponieważ rynek srebra był i jest bardzo płytki. Wartość srebra wydobywanego w ciągu roku nie przekracza 16 mld USD. Zapasy praktycznie nie istnieją. Jest to suma, którą mógłby wyłożyć niejeden fundusz inwestycyjny „od ręki”. Aby zatem, w razie problemów, móc pokryć kontrakty terminowe opiewające na srebro, JPMorgan zgromadził duże zapasy metalu. W tym kontekście zastanawiająca jest, tak szybka, akumulacja srebra przez Chińczyków. Przyczyny takiego posunięcia mogą być różne. Moim zdaniem, jest to sposób na pozbycie się nadmiaru rezerw dolarowych. Podobnie, chociaż może nie tak agresywnie, gromadzone są inne surowce, jak np. ruda żelaza czy ropa.

Jeśli jednak oficjele z SGE nie zwolnią tempa zakupów, mogą doprowadzić do kolejnej „szpilki” na notowaniach srebra. Sądzę dodatkowo, że bardziej – niż na skokowej rewaluacji ceny – zależy im na zgromadzeniu odpowiednich rezerw pod przyszłe

przejęcie dominacji w handlu metalami szlachetnymi (w których dzisiaj prym wiedzie LBMA i Comex).

DRUCKENMILLER KUPUJE ZŁOTO

Druckenmiller, podczas konferencji w Nowym Jorku, powiedział, że hossa na rynkach akcji dobiega końca, a największą pozycję w jego portfelu inwestycyjnym stanowi obecnie złoto. Warto potraktować słowa tego pana na serio, ponieważ jest to nie byle kto. Druckenmiller był współpracownikiem Sorosa, dla którego prowadził Quantum Fund. To właśnie on wpadł na pomysł, aby shortować funta w 1992 roku. Został określony przez Jima Rogersa jako „najlepsza maszyna do robienia pieniędzy”. Bynajmniej nie są to słowa rzucane na wiatr. Druckenmiller, przez okres 25 lat kariery (w czasie której nie zamknął ani jednego roku ze stratą) pomnożył, zarządzany przez siebie kapitał, dwudziestokrotnie (co przekłada się na uśrednione zwroty rzędu 24% rocznie). Niejednokrotnie udowodnił co potrafi, a dzisiaj działa wyłącznie na własny rachunek. Dzięki temu można uznać jego rekomendacje za niezależne i wiarygodne.

W kierunku metali szlachetnych skłania się również dawny pracodawca Druckenmillera, George Soros. Wg oficjalnych informacji, nie kupuje on kruszcu osobiście, ale krążą pogłoski, że robi to przez wyspecjalizowane trusty. Ponadto, kupił 1 mln jednostek funduszu ETF SPDR Gold Trust i akcje Barrick Gold Corp za 264 mln USD. Soros, oprócz tego, shortuje rynki akcji i jest negatywnie nastawiony nie tylko do sytuacji gospodarczej w USA, ale i w Chinach.

DONALD TRUMP TWIERDZI, ŻE BREXIT JEST DOBRYM ROZWIĄZANIEM DLA WIELKIEJ BRYTANII

Kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych poparł inicjatywę wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Głosowanie w referendum nad zakończeniem członkostwa odbędzie się za 2 tygodnie. Kurs funta brytyjskiego zanotował znaczne spadki od czasu ogłoszenia inicjatywy, co sugeruje niepewność

inwestorów oczekujących wyniku przyszłego głosowania.

Czy jednak wyjście Wielkiej Brytanii ze struktur UE jest czymś złym? W obliczu kryzysów targających Europą, nawału zbędnych regulacji i milionów emigrantów zalewających kontynent, rozsądnym wydaje się opuszczenie tonącego okrętu. Tym bardziej, że Unia Europejska w ostatnim czasie coraz bardziej przypomina niemiecki protektorat. Słowa Trumpa stoją w opozycji do ostatnich wypowiedzi Obamy, które, przez niektórych, zostały odczytane jako groźba utracenia uprzywilejowanej pozycji w stosunkach amerykańsko-brytyjskich. Chodzi m.in. o forsowany przez Komisję Europejską pakt TTIP.

Więcej o zagrożeniach i potencjalnych korzyściach z opuszczenia UE przez Wielką Brytanię, możemy dowiedzieć się z niżej załączonego filmu.

Autorstwo: Zespół Independent Trader

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net